

## **POLITYKA WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH WOBEC SERBSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W JUGOSŁAWII W LATACH 1945–1980 – ZARYS PROBLEMATYKI**

***Korzeniewska-Wiszniewska Mirella. The Policies of the Communist Authorities towards the Serbian Orthodox Church in Yugoslavia from 1945–1980 – an overview.***

In communist regimes there was no space for institutions which promoted alternative ideologies competing with communism which influenced the spiritual sphere and people's behaviour. This was mainly true for religious institutions. After World War II, Yugoslav communist authorities had to face issues connected with three major religions: Orthodoxy, Catholicism and Islam. Serbian Orthodox Church was not only a supreme religious institution, but also a medium for identity, culture, history as well as a tradition of cooperation with lay authorities. In such a context, the process of eliminating the importance of religion proved to be a truly complex problem. In the first period after World War II until the beginning of 1950's, the elimination was treated literally, which is characteristic for the beginning of Communist power over Central and South-eastern Europe. The next stage was going to consist in fighting the Orthodox Church in an indirect manner by making the society secular. But this strategy was only partially successful, because as the Orthodox Church was pushed to the fringes of society and out of people's consciousness, it managed to uphold the respect for the institution itself, which allowed for its re-emergence during the decline of Yugoslav communism (socialism) in the 1980's.

**Key words:** Yugoslavia, Serbian Orthodox Church, Serbian Orthodoxy, Tito's Yugoslavia, religion in communist Yugoslavia.

### **Wstęp**

Duchowieństwo Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (SCP) w całej swojej historii zawsze usiłowało odnaleźć się w nowej rzeczywistości, starając się funkcjonować, z różnym powodzeniem, w warunkach, które umożliwiały im władza świecka – udawało się to nawet w okresie podległości państwu osmańskiemu, dopóki duchowni nie weszli na drogę zbrojnych wystąpień przeciwko władzy tureckiej. Jednak wobec nadciągającego w czasie II wojny światowej komunizmu SCP zaprezentowała stanowisko negatywne, zakładając, iż musi dojść do zderzenia ideologii komunistycznej z religią oraz że brak będzie możliwości współpracy z nowymi władzami. Ta odważna postawa z pewnością była związana z tym, że SCP miała istotną pozycję w Królestwie Serbów Chorwatów i Słoweńców Królestwie Jugosławii przed II wojną światową – posiadała w tym wieloetnicznym państwie status nieformalnego kościoła narodowego. Władze komunistyczne z Josipem Brozem-Titą na czele świadome były wagi instytucji kościelnej, której przedstawicielstwo, podobnie jak rząd rojalistyczny, znajdowało się na emigracji. Budujący nową rzeczywistość komuniści wykorzystywali wielonarodowy charakter państwa jugosłowiańskiego, różnicujący również przynależność religijną. W planach nowych władz było maksymalne osłabienie i zmarginalizowanie roli religii, w tym prawosławia, w nowych realiach politycznych, co zakładało ewoluującą, ale i konsekwentną politykę wobec instytucji religijnych przez kolejne dziesiątki lat.

Temat ten został dobrze opracowany w literaturze serbskiej, jednak na gruncie polskiej literatury jest bardzo słabo opisany (najbardziej znaną pozycją jest książka Doroty Gil<sup>1</sup>; wśród polskich badaczy kwestię cerkiewną poruszył też Wojciech Szczepański). Spośród badaczy z obszaru byłej Jugosławii należy wymienić przede wszystkim serbską badaczkę Radmilę Radić<sup>2</sup> oraz Chorwata Vjekoslava Perića<sup>3</sup>.

Celem obecnego artykułu jest ukazanie procesów ograniczania roli SCP na obszarze państwa jugosłowiańskiego, następnie jej osłabiania aż do marginalizacji w społeczeństwie. Głównym problemem badawczym jest analiza tych procesów oraz wykazanie na ich podstawie, że polityka władz

<sup>1</sup> D. Gil, *Prawosławie–historia–naród. Miejsce kultury duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, Kraków 2005.

<sup>2</sup> Р. Радић, *Држава и верске заједнице*, Београд 2002.

<sup>3</sup> V. Perica, *Balkan idols. Religion and nationalism in Yugoslav states*, Oxford 2002.

komunistycznych nie zmierzała do zniszczenia i eliminacji religii z życia mieszkańców Jugosławii (głównymi religiami w państwie był, obok prawosławia, również katolicyzm i islam) w sposób siłowy i bezpośredni. Droga, którą objęły titowskie władze, była drogą wykazania „naturalnego” odejścia od sfery religijnej społeczeństwa nowoczesnego i rozwijającego się w duchu założeń komunistycznych, a następnie socjalistycznych. Była to oczywiście dobrze przemyślana strategia, w której początkowo uciekano się do drastycznych rozwiązań, aby w efekcie osiągnąć cel i wykazać tendencje społeczne zmierzające ku ateizmowi poprzez brak zainteresowania kwestiami wiary.

Podczas II wojny światowej duchowieństwo bardzo szybko określiło swoją postawę wobec komunistów i potencjalnej współpracy z nimi, opracowując z końcem grudnia 1943 r. rezolucję, w której nazwało komunizm „największym nieprzyjacielem Cerkwi i narodu”. Według tej rezolucji część hierarchów prawosławnych jednoznacznie stwierdziła, że „nie popiera walki, którą komuniści prowadzą pod hasłem «narodowo-wyzwoleńczej»”. Swoją postawę duchowni tłumaczyli postrzeganiem komunizmu jako zjawiska „burzycielskiego, bezbożnego i krwiożerczego”, którego ideologia będzie „jarmem największego tyrańca”, ten zaś „zniszczy wiarę, państwowe instytucje i narody” przy użyciu takich środków, jak „kłamstwo i przemoc”. System ten oznaczał – według hierarchów – „chaos i anarchię”<sup>4</sup>. Istotny był jednak fakt, że wśród komunistycznego ruchu antyfaszystowskiego podczas II wojny światowej działali księża różnych wyznań, którzy w latach powojennych cieszyli się, jako weterani, szacunkiem władz, ale i byli wskazywani jako przykład istnienia możliwości prowadzenia dialogu międzywyznaniowego oraz zgodnej kooperacji z władzami (co było naturalnie manipulacją polityczną). Radmila Radić stwierdziła, że relacje między kształtującymi się władzami komunistycznymi a SCP były „poprawne”, na co wpływ mógł mieć fakt, iż proces konsolidacji systemu administracyjnego, podczas którego „istotne było, jak definiowało się swój stosunek do Serbskiej Cerkwi Prawosławnej”, wciąż jeszcze pozostawał w fazie początkowej<sup>5</sup>.

Powstająca na obszarze byłego Królestwa Jugosławii władza komunistyczna od samego początku nie ignorowała instytucji kościelnych, a zwłaszcza roli, jaką odgrywały one w społeczeństwie. Gdy po zakończeniu działań wojennych cerkiewne władze apelowały (pośrednio do władz) o powrót wypędzonych duchownych do swoich siedzib i obiecywały ponowne ukonstytuowanie władzy kościelnej, komuniści usiłowali zapobiec tym powrotom wszelkimi sposobami. Sam patriarcha Gavriło powrócił z emigracji do kraju w 1946 r., składając bezzwłocznie wizytę Josipovi Brozowi-Ticie (rewizyta miała miejsce w niecały miesiąc po spotkaniu), jednak kontakty te w żaden sposób nie wpłynęły na postępowanie władz komunistycznych wobec SCP. Kwestie instytucji religijnych zostały powierzone jeszcze w lutym 1945 r. Komisji ds. Wiary przy Przedstawicielstwie Antyfaszystowskiej Skupštinie Ludowego Wyzwolenia Serbii (Verska komisija pri Predsedništvu ASNOS) i od sierpnia 1945 r. Państwowej Komisji ds. Wiary przy Przedstawicielstwie Ministerstwa Związku DFJ (Državna verska komisija pri Predsedništvu Ministarskog Saveta DFJ)<sup>6</sup>.

Nowe republikańskie państwo, proklamowane 29 listopada 1945 r. jako Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii (FNRJ), wprowadziło podział administracyjny potwierdzony w konstytucji z 31 stycznia 1946 r., według której Jugosławia składała się z sześciu republik ludowych tworzących federację: Ludowej Republiki Słowenii, Ludowej Republiki Chorwacji, Ludowej Republiki Czarnogóry, Ludowej Republiki Bośni i Hercegowiny, Ludowej Republiki Macedonii i Ludowej Republiki Serbii, na obszarze której wydzielono Autonomiczną Prowincję Wojwodiny i Autonomiczny Obwód Kosowsko-Metochijski<sup>7</sup>. Istotnym novum było wyodrębnienie Ludowej Republiki Macedonii, czyli dotychczasowej Południowej Serbii, oraz podniesienie zamieszkujących ją Macedończyków do rangi narodu. To zapowiadało odrodzenie separatyzmu Metropolii Ochrydzkiej, która w przeszłości

<sup>4</sup> Zob. Резолуција свештениства архијерејских намјесништаваникишићког, шавничкогиколашинског, w: В.В. Ђомић, Страдање Србске Црквеодкомуниста, књ. 1,Цетиње 2003, s. 348–349.

<sup>5</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 48; zob. też P. Радић, *Државнаверскезаједнице*, s. 82, 165.

<sup>6</sup> В. Kokotović, *Crkveni raskol u Makedoniji za vreme patrijarha Gavriila (Dožića) (1941–1950)*, w: „Novi istočnik”, nr 10, red. S. Lukić, D. Pavlović, Đ. Teodorović, Foča 2009, s. 61; na temat problemów z powrotami do własnych siedzib zob. I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000*, s. 251; Упуство Светог Архијерејског Синода СПЦ избегличком парохијском свештениству шта и како има радити, кад се поврати на своја стара места службе, w: В.В. Ђомић, *Страдање Србске Цркве...*, s. 272 i nast.; P. Радић, *Држава и верске заједнице*, s. 165, 174.

<sup>7</sup> M.J. Zacharias, *Komunizm–federacija–nacionalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie–przekształcenia–rozkład*, Warszawa 2004, s. 89.

miała ambicje uniezależnienia się od patriarchatu serbskiego, zaś po II wojnie światowej znalazła się w warunkach temu sprzyjających. Według serbskiego badacza Budimira Kokotovicia wpływ na odrodzenie postaw niezależnościowych miało obecne w czasie wojny na obszarach macedońskich duchowieństwo bułgarskie, które pozostało tam po zakończeniu działań zbrojnych, a także część lokalnych duchownych, którzy byli nastawieni probułgarsko i działali „według instrukcji Sofii i Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ), zgodnie z tezą o osobnym macedońskim narodzie, jeszcze w czasie wojny pracując na rzecz odłączenia od SCP”<sup>8</sup>. Nieco inaczej stanowisko władz centralnych Komunistycznej Partii Jugosławii przedstawia polska znawczyni historii Macedonii Irena Stawowy-Kawka, pisząc o tym, że już 4 marca 1945 r. pierwsza konferencja duchownych Macedonii, przy wsparciu rządu Ludowej Republiki Macedonii, powołała Macedońską Cerkiew Autokefaliczną. Akt ten nie został wprawdzie zaakceptowany przez centralne władze komunistyczne w Belgradzie, obawiające się animozji narodowych, które nie były pożądane, zwłaszcza na tym etapie budowania państwa wielonarodowego, jednak nie znaczyło to, że KPJ nie będzie wspierało tej koncepcji w następnych latach<sup>9</sup>.

Dyskusje między zwolennikami utworzenia autokefalicznej Cerkwi macedońskiej a hierarchami SCP (zarzucającej Macedończykom niekanoniczny charakter separacji) były podejmowane przez kolejne lata, przy zgodzie władz komunistycznych, jednak rozmowy nie doprowadziły do znalezienia dróg porozumienia. Serbscy duchowni usiłowali interweniować bezpośrednio w Skopiu, chcąc odzyskać kontrolę nad strukturami kościelnymi na tamtym obszarze, m.in. poprzez dążenie do powrotu duchowieństwa – w szczególności przebywającego na obszarze Serbii Metropolity Skopijskiego Józefa – usuniętego stamtąd w czasie II wojny światowej. Metropolita nie otrzymał jednak od władz komunistycznych zezwolenia na zmianę miejsca pobytu. Według KPJ, lepszym wyjściem dla SCP było wezwanie duchowieństwa z Macedonii, aby to ono przedstawiło sprawozdanie o tym, w jakiej sytuacji znajdowała się cerkiew prawosławna zarówno na obszarze biskupstwa skopijskiego, jak i w całej Macedonii<sup>10</sup>.

Metropolita Skopijski Józef wydał oświadczenie, skierowane do Świętego Synodu Biskupiego, w którym przedstawił m.in. bezprawność działania Ruchu Założycielskiego (inicjatorzy proklamacji cerkwi macedońskiej), który wziął na siebie rolę założyciela Macedońskiej Cerkwi Prawosławnej (MCP), nie opierając się na żadnych zasadach ani przepisach prawa kościelnego czy kanonicznego. Wskazał również na fakt, że w konferencji założycielskiej udział brali przedstawiciele innych wyznań: muzułmanie, żydzi i katolicy, którzy nie powinni decydować o losach instytucji prawosławnych. Działalność metropolity Józefa zaostrzyła postawę samego Ruchu Założycielskiego oraz władz komunistycznych, które zaczęły mobilizować społeczeństwo do organizowania demonstracji przeciwko biskupowi<sup>11</sup>.

Warto wspomnieć, że zwolennicy niezależności Cerkwi Macedońskiej szukali również wsparcia u rosyjskich hierarchów. Minister Ludowej Republiki Macedonii Čučkov zwrócił się do Rosyjskiej Cerkwi (biskupa Siergieja) z prośbą o uznanie autokefalii oraz o pomoc w jej organizacji. Duchowieństwo rosyjskie odmówiło jednak tej prośbie. W przyszłości Rosyjska Cerkiew konsekwentnie miała już wspierać SCP w tym sporze<sup>12</sup>.

Metropolita Skopijski Józef, wobec przywołanych tu wydarzeń, zainicjował wyprawę serbskiego duchowieństwa dla rozpoznania sytuacji w Macedonii. Trudno powiedzieć, czy obserwacje przez nich przeprowadzone były wiarygodne, czy też były obliczone na potwierdzenie racji serbskich duchownych. W każdym razie stwierdzili oni, że wpływ na kształtowanie nowej władzy cerkiewnej

<sup>8</sup> B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 62.

<sup>9</sup> Zob. I. Stawowy-Kawka, Historia Macedonii, s. 250–251; zob. też Z. Vučković, Relacje macedońsko-serbskie w świetle sporu między Kościołami narodowymi, w: Macedoński dyskurs niepodległościowy. Historia, kultura, literatura, język, media, red. I. Stawowy-Kawka, M. Kawka, Kraków 2011, s. 251.

<sup>10</sup> Ruch założycielski, który według Kokotovicia powstał z inicjatywy Cerkwi Bułgarskiej, np. zakazywał używania imienia patriarchy Gavrila w cerkwiach. Popi, którzy nie stosowali się do tego nakazu, byli wydalani ze swoich parafii. B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 64, 70, 72; M.J. Zacharias, Komunizm–federacja–nacjonalizmy..., s. 72; zob. też P. Радих, Државна верска заједница, s. 173.

<sup>11</sup> B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 67.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 67.

mieli „obcy”, zaś inicjowanie podziału cerkwi i utworzenie MCP rzekomo było dziełem „zagranicy”, w czym mieli uczestniczyć duchowni, którzy podczas wojny skompromitowali się współpracą z bułgarskimi władzami okupacyjnymi, a następnie przyjęli od nich pieniądze. Przekonywali również, że Ruch Założycielski nie miał poparcia w społeczeństwie oraz wśród większości duchowieństwa z obszaru Macedonii<sup>13</sup>.

W styczniu 1946 r. w Bitoli została zorganizowana konferencja, w której uczestniczyło 32 duchownych z obszaru Ludowej Republiki Macedonii. Przyjęli oni rezolucję, będącą prośbą do Patriarchatu w Belgradzie, aby zezwolił on na utworzenie autonomicznej cerkwi w Macedonii, która pozostawałaby w kanonicznym związku z cerkwią w Belgradzie. Tekst tej rezolucji został wraz z listem Ilije Todorovskiego<sup>14</sup> przekazany duchowieństwu na obszarze Macedonii. W liście mowa była o chaosie organizacyjnym, który panuje w kościele na obszarze Macedonii. Skrytykowany został Ruch Założycielski za bezczynność panującą od czasu wydania rezolucji. Co więcej, Todorovski przyznawał, że separacja była samowolnym naruszeniem kanonicznej jedności Cerkwi Prawosławnej w Jugosławii. Podkreślał również, że Macedończycy dążyli do autonomii, a nie do autokefalii. Duchowieństwo macedońskie, dążące do niezależności od patriarchatu serbskiego, znalazło się w trudnej sytuacji, gdyż oprócz dotychczasowego oponenta w postaci SCP miało teraz drugiego adwersarza – zwolenników związków z Belgradem<sup>15</sup>.

12 czerwca 1947 r. SCP wydała konstytucję, w której podkreślała jednolitość i niepodzielność obszaru patriarchatu (art. 1), zaś w art. 14, gdzie znalazł się spis biskupstw wchodzących w skład serbskiego patriarchatu, wymieniono również trzy biskupstwa z obszaru Macedonii (określanej wciąż mianem „Południowej Serbii”) z siedzibami w Štipie, Skopiu i Bitoli<sup>16</sup>.

Nieprzejednana postawa patriarchy Gavriło w sprawie odrębności Cerkwi macedońskiej zaostrzyła relacje między SCP a komunistycznymi władzami. Metropolita Józef po kolejnych protestach ulicznych musiał opuścić siedzibę we Vranju, nie zezwolono mu też na kontynuację rozmów z „delegatami tzw. cerkwi macedońskiej”. Ta sytuacja trwała do śmierci patriarchy, po której władze rozwiązały problem bezpardonowymi środkami – m.in. aresztowano Metropolitę Skopijskiego Józefa, który był najpoważniejszym kandydatem na przywódcę SCP, a do uczestnictwa w wyborze patriarchy dopuszczono duchownych – „separatystów” z Macedonii. Również Radmila Radić stwierdziła, że władze komunistyczne miały bez żadnych wątpliwości wpływ na wybór nowego patriarchy<sup>17</sup>.

Oceniając w tym sporze poparcie władz komunistycznych dla utworzenia nowego narodowego kościoła, przy równoczesnym szerzeniu ateizmu, postawa komunistów mogła się wydawać co najmniej sprzeczna z pierwotnymi założeniami ideologicznymi. Oczywiście są argumenty dotyczące osłabienia SCP i wzmocnienia poparcia macedońskiego dla władz centralnych, jednak dodatkowo można zwrócić uwagę na fakt, że władze planowały utworzyć w przyszłości jugosłowiańską cerkiew prawosławną, pod której jurysdykcją znajdowałyby się wszystkie mniej lub bardziej autonomiczne (lub samodzielne jak SCP) Cerkwie. Josip Broz-Tito i jego współpracownicy nie pozostawiali wątpliwości co do tego, że instytucje te nie będą samodzielnymi ośrodkami religijnymi, cieszącymi się autonomią wobec władz świeckich. W roku 1945 komunistyczne władze nowej Jugosławii zniosły wszystkie ustawy regulujące położenie kościołów i wspólnot religijnych, a kompetencje jeszcze przedwojennego Ministerstwa ds. Wyznań przejęła Państwowa Komisja ds. Wyznań, powołana 21 sierpnia, w zakresie której leżało regulowanie kwestii związanych z funkcjonowaniem kościołów i wspólnot wyznaniowych. Komuniści „byli gotowi tolerować kościoły jako instytucje”<sup>18</sup>, jednak tuż po wojnie traktowali SCP jako konkurencyjny ośrodek ideologiczny, który szerzył wśród ludzi własną propagandę poprzez wygłaszane w czasie nabożeństw kazania, podczas gdy komuniści

<sup>13</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>14</sup> Reprezentował on duchowieństwo na obszarze Bitoli.

<sup>15</sup> B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 69–70. Trudno jest powiedzieć, czy w organizację tej konferencji i w wybór tematu nie było zamieszane serbskie duchowieństwo lub władze komunistyczne, które miały na celu przynajmniej chwilowe osłabienie tej silnej determinacji do utworzenia autokefalicznej Cerkwi macedońskiej.

<sup>16</sup> Устав Српске православне цркве, 1947, <http://pl.scribd.com/doc/133280249/Ustav-SPC-pdf> (dostęp: 19 I 2014).

<sup>17</sup> B. Kokotović, Crkveniraskolu Makedoniji..., s. 74, 76; P. Радић, Држава и верске заједнице, s. 178.

<sup>18</sup> M. J. Zacharias, Komunizam–federacija–nacionalizmy..., s. 72.

propagowali budowę szczęśliwej przyszłości w życiu doczesnym poprzez budowę socjalizmu oraz „braterstwo i jedność”, co miało doprowadzić do laicyzacji społeczeństwa<sup>19</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że SCP później musiała się borykać z jeszcze jedną próbą autokefalii cerkiewnej, do której w przyszłości dążyła cerkiew z obszaru Czarnogóry. Metropolia czarnogórska była postrzegana przez władze państwa czarnogórskiego (przed I wojną światową) jako autokefaliczna Cerkiew. Sądząc po niektórych wypowiedziach hierarchów, problem ten powracał, zwłaszcza po II wojnie światowej, gdy doszło do utworzenia odrębnych republik w ramach federacji jugosłowiańskiej. Hierarchowie obawiali się, że podobnie jak w przypadku macedońskim, komuniści mogą sprzyjać tej separacji. Do tego jednak nie doszło<sup>20</sup>.

Pierwsze regulacje w ramach konstytucji z 31 stycznia 1946 r. gwarantowały obywatelom komunistycznej Jugosławii swobodę sumienia i wyznania przy równoczesnym rozdziale kościoła od państwa (art. 25). Funkcjonować mogły te „wspólnoty wyznaniowe, których powstanie nie było sprzeczne z konstytucją”, a którym konstytucja „gwarantowała” wolność działania i wykonywania obrzędów<sup>21</sup>.

Konstytucja pozostawiała naukę religii oraz kształcenie duchowieństwa „pod ogólnym nadzorem państwa”<sup>22</sup>, zabraniała nadużyć kościołów i wiary wobec politycznej zwierzchności<sup>23</sup>, istniał także zakaz tworzenia organizacji politycznych w oparciu o wyznanie. Jednak państwo mogło finansowo pomagać „wspólnotom wyznaniowym” (art. 25). Legalizacja małżeństwa w świetle prawa następowała poprzez zawarcie go przed organem państwowym, dopiero po tym fakcie związek małżeński mógł być zawierany w kościołach. Państwo przejęło na wyłączność prowadzenie ewidencji ludności (urodzeń i zgonów), co przejęły odpowiednie organy państwowe (art. 26). Co więcej, wszystkie kościoły, związki wyznaniowe i religie zostały zrównane w prawach, co było dla kościołów mających długą historię i wielką tradycję, takich jak SCP, degradacją i zapowiedzią odebrania im wpływów na płaszczyźnie życia społeczno-politycznego<sup>24</sup>.

Patriarcha Gavriło wraz z innymi hierarchami składali wizytę władzom komunistycznym, dążąc do nawiązania dialogu, który pozwoliłby ustalić miejsce Cerkwi w nowych realiach polityczno-społecznych. Na podstawie rozmów wypracowano dziewięciopunktowy plan rozmów, a dodatkowo władzom przesłano Rezolucję Świętego Synodu z 1946 r., z nadzieją, że jego postanowienia będą przedmiotem dalszych dyskusji. Władze jednak nie reagowały na postulaty Cerkwi, zaś powołane komisje ds. wiary nie funkcjonowały praktycznie do roku 1948, intensyfikując swoje działania dopiero po 1949 r. Dopiero wówczas uchwalono Ustawę o wspólnotach religijnych. Według niej kościoły i wspólnoty religijne miały prawo funkcjonować i sprawować swoje obrzędy, ale nie mogły tego robić w ramach życia publicznego. Przepisy były więc powtórzeniem uregulowań konstytucyjnych, legitymujących surowe procedury urzędowe, jakim były poddawane instytucje kościelne, oraz zakazy działalności społecznej i kulturalnej. Kościoły zostały zamknięte za drzwiami swoich budynków i taki

<sup>19</sup> L. Glišić, Prednact zakona o verskim zajednicama, Pravoslavje. Новине Српске Патријаршије, <http://pravoslavje.spc.rs/broj/930/tekst/prednact-zakona-o-verskim-zajednicama/print/lat> (dostęp: 15 grudnia 2013); Устав Федеративне Народне Републике Југославије, 31 јануар 1946, Архив Југославије, [http://www.arhivju.gov.rs/active/sr-latin/home/glavna\\_navigacija/leksikon\\_jugoslavije/konstitutivni\\_akti\\_jugoslavije/ustav\\_fnrj.html](http://www.arhivju.gov.rs/active/sr-latin/home/glavna_navigacija/leksikon_jugoslavije/konstitutivni_akti_jugoslavije/ustav_fnrj.html) (dostęp: 18 I 2014).

<sup>20</sup> Zob. Писмо Митрополита скопског Јосифа Блажу Јовановићу председнику владе НР Црне Горе, w: В.В. Ђомић, Страдање Српске Цркве..., s. 358.

<sup>21</sup> Устав Федеративне Народне Републике Југославије.

<sup>22</sup> Do roku 1945 szkoły średnie wyznaniowe wchodziły w skład państwowego systemu kształcenia, zaś realizacja wyznaniowego programu nauczania odbywała się pod nadzorem odpowiedniego organu państwowego. Po 1945 r. zostały one wyłączone z systemu kształcenia publicznego i mogły być realizowane tylko i wyłącznie w ramach działalności instytucji kościelnych, w których zakresie kompetencji leżała organizacja i finansowanie jednostek kształcących. W związku z pogarszaniem się w okresie komunizmu materialnego położenia kościołów i wspólnot religijnych, ubożał również fizyczny i techniczny standard jednostek kształcących (brak pieniędzy na rozwój bibliotek, wyposażenie sal zajęciowych czy dofinansowywania internatów). To spowodowało, że kształcenie się w szkołach religijnych było najdroższe na obszarze Serbii. Zaczęło się to zmieniać po 2004 r., kiedy Ministerstwo ds. Wiary rozpoczęło dofinansowywanie internatów szkół wyznaniowych. М. Радуловић, Обнова српског државно-црквеног права, Београд 2009, s. 47.

<sup>23</sup> Takie sformułowanie przepisu umożliwiało komunistom postawienie zarzutów duchownym, którzy dokonali krytyki szerzenia ideologii komunistycznej, stojącej w sprzeczności z doktrynami chrześcijaństwa. Dzięki temu wskazywanie przez kler na zwalczanie religii przez władze lub zarzuty, że władze komunistyczne promują laicki styl życia mogłyby spotkać się z zarzutem wobec duchowieństwa, że właśnie nadużywają oni haseł religijnych, żeby podburzać społeczeństwo przeciwko władzom.

<sup>24</sup> Ibidem. By zarejestrować nowy kościół, związek wyznaniowy czy wspólnotę religijną, wystarczyło zgłoszenie przed lokalnym organem władzy, zaś władze centralne nie prowadziły rejestrów i żadnych innych spisów instytucji kościelnych. М. Радуловић, Обнова српског државно-црквеног права, s. 81, 109.

stan rzeczy na płaszczyźnie formalnej trwał do 1993 r., kiedy tę ustawę zniesiono (z uwzględnieniem przepisów uchwalonych w 1977 r.)<sup>25</sup>.

Państwo przejęło całkowicie realizację spraw formalno-prawnych, podlegających dotychczas równolegle jurysdykcji kościelnej. Pod koniec lat czterdziestych XX w., na podstawie Ustawy o zmianach i uzupełnieniach przepisów o państwowych rejestrach, doszło do przejmowania rejestrów ziemi, które odnotowywały zmiany we własności do dnia 9 maja 1946 r. Protest władz cerkiewnych został zignorowany. Dodatkowo zakazano im również samodzielnego prowadzenia dokumentów o tym charakterze<sup>26</sup>.

Prowadzona przez komunistów polityka kolektywizacji i przejmowania nieruchomości cerkiewnych (ziemi i lasów) nie była konsekwentna. Dochodziło zarówno do sytuacji samowolnego i bezprawnego zajmowania ziemi w celu np. przeznaczenia jej pod zabudowę, jak i arbitralnego zasądzenia na rzecz Cerkwi odszkodowania z tytułu użytkowania<sup>27</sup>. Zdarzały się też sytuacje, w których korzystano z nieruchomości cerkiewnych w konkretnych, tymczasowych celach (np. stacjonowanie wojska). Inną metodą postępowania władz w przejmowaniu mienia cerkiewnego był „przymusdobrowolnej” darowizny lub sprzedaży. Łącznie SCP odebrano ok. 70 tys. ha ziemi i 1180 budynków – wszystko o łącznej wartości szacunkowej ok. 8 mld dinarów. SCP nie otrzymała również odszkodowań wojennych, których wysokość szacowała na 3 311 637 509 dinarów<sup>28</sup>.

Otwarte prześladowania duchownych i wspólnot religijnych rozpoczęły się już w 1945 r., mimo równoległych deklaracji, a nawet prawodawstwa, które sankcjonowało działalność instytucji religijnych w życiu społecznym. Władze podejmowały różnorodne kroki w celu utrudniania życia religijnego. Zakłócano msze, dokonywano aresztowań i wypędzano duchownych, burzono lub okradano kościoły, zastraszano i prowadzono propagandę antyreligijną w mediach. Państwo częstokroć nie udzielało pozwolenia na odbudowanie zburzonych cerkwi i równocześnie nie wypłacało odszkodowania<sup>29</sup>.

Na obszarze całego państwa zaczęto prowadzić politykę dyskryminacyjną wobec osób duchownych, co polegało na aresztowaniach popów uznanych za niebezpiecznych wobec reżimu lub usuwaniu ich z parafii. Ci, którym pozwolono pozostać, a których władze komunistyczne nie tolerowały, byli napadani przez „nieznanych sprawców”, obrzucano też kamieniami budynki kościelne na terenie ich parafii. Utrudniano także wykonywanie działalności duszpasterskiej, co polegało np. na wzywaniu do sądu lub na organizowaniu ćwiczeń wojskowych w terminach świąt kościelnych. Stosowano również groźby pod adresem nauczycieli szkół duchownych oraz teologów. Z kolei wyższych hierarchów usiłowano dyskredytować, przedstawiając ich jako reprezentantów „sił reakcyjnych” lub usiłując dokonać na ich niekorzyść interpretacji wydarzeń z okresu wojny, w których brali udział<sup>30</sup>.

Duchowieństwo było aresztowane najczęściej pod pretekstem współpracy z faszystami w czasie II wojny światowej, rzekomych kontaktów z dysydentami oraz z „siłami imperialistycznymi”, szerzenia propagandy, wywoływania konfliktu z władzami komunistycznymi, co oznaczało wyroki śmierci lub skazanie na wieloletnie prace w obozach. Zdarzały się również, po 1948 r., zatrzymania pod zarzutem wspierania Kominformu, a po 1952 r. za prowadzenie nauki religii w szkołach. Organizowano niejednokrotnie pokazowe procesy, które przeprowadzano szybko, z małą liczbą świadków i bez adwokata dla strony oskarżonej<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> P. Радић, Државнаиверскезаједнице, s. 176; L. Glišić, Prednact zakona o verskim zajednicama..., B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 72; T. Branković, Prednact zakona o verskim zajednicama u Srbiji, s. 29–30, [http://ceir.co.rs/images/stories/rit\\_06/rit\\_6\\_prednact\\_zakona.pdf](http://ceir.co.rs/images/stories/rit_06/rit_6_prednact_zakona.pdf) (dostęp: 28 I 2014).

<sup>26</sup> P. Puzović, Prilog istoriji stradanja Srpske Pravoslavne Crkve od komunista, Godišnjak. Časopis Pravoslavnog bogoslovskog fakulteta „Sveti Vasilije Ostroški” u Foči, nr 4, Foča 2005, s. 199.

<sup>27</sup> Niewykluczone, że było to związane ze zróżnicowanym poziomem znajomości prawa przedstawicieli organów administracyjnych. Po wojnie w Jugosławii (i nie tylko) urzędnikami państwowymi w zakresie administracji czy nawet wymiaru sprawiedliwości zostawały osoby niewykształcone.

<sup>28</sup> P. Радић, Државнаиверске заједнице, s. 179 i nast., B. Kokotović, Crkveni raskol u Makedoniji..., s. 66; P. Поповић, Српска Црква у историји, Србиње–Београд–Ваљево–Минхен 1997, s. 69.

<sup>29</sup> A. Šoljević, Represivne mere vlasti Protiv Srpske Pravoslavne Crkve u Bosni i Hercegovini, w: Godišnjak. Časopis Pravoslavnog bogoslovskog fakulteta Univerziteta u Istočnom Sarajevu, red. V. Topalović, t. 10, Foča 2011, s. 136.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 136, 145; P. Puzović, Prilog istoriji stradanja..., s. 193.

<sup>31</sup> Napaść była najczęstszą metodą zastraszania. Jako przykład ofiar tej metody można podać: biskupa Nikanora, metropolitę skopijskiego Józefa, metropolitę zagrzebskiego Damaskina w Pakracu i biskupa Bački Irineja, napadniętego w miejscowości Odžaci. A. Šoljević, Represivne mere vlasti..., s. 136–137, 140; P. Puzović, Prilog istoriji stradanja..., s. 194.

Patriarcha Gavriilo usiłował interweniować u Josipa Broza-Tity w sprawie prześladowań wobec duchownych oraz niszczenia cerkwi. W swoim liście z 16 marca 1949 r. podkreślał, że SCP od samego początku zaprowadzania władzy komunistycznej gotowa była do współpracy, przyjmując nowy porządek oraz rozwiązania prawne, włącznie z konstytucją, zgodnie z którymi przeprowadzono szereg reform<sup>32</sup>.

Największe prześladowania i aresztowania przypadły na drugą połowę lat czterdziestych, a po roku 1950 ich liczba sukcesywnie malała (choć niektórzy badacze, np. Popović, wskazują na rok 1952 jako apogeum prześladowań). Według opublikowanych statystyk urzędowych w pierwszych latach powojennych tylko na obszarze Bośni i Hercegowiny 51% ogółu procesów zostało przeprowadzonych w sposób nieuprawniony (w tym postępowania przeciwko duchowieństwu). Co więcej, w tym czasie 74% sędziów z obszaru Bośni i Hercegowiny nie miała wykształcenia prawniczego, zaś 65 sędziów miało zaledwie wykształcenie podstawowe<sup>33</sup>.

Oprócz prześladowań władze komunistyczne pod pretekstem rzekomych nadużyć wprowadziły szereg zakazów ograniczających możliwość prowadzenia działalności duszpasterskiej oraz sprawowania obrzędów kościelnych. Atmosfera wszechobecnej kontroli i dyskredytacji duchownych miała również na celu zniechęcenie społeczeństwa do uczestnictwa w życiu religijnym. Jednym z takich ograniczeń był całkowity zakaz przyjmowania przez popów darów w naturze, o które nie można było również apelować podczas mszy. Zakaz ten został później złagodzony – wierni mogli przynosić dary osobiście i tylko do domu parafialnego. Umożliwiono również składanie datków z własnej inicjatywy, ale tylko na terenie cerkwi. Inną formę otrzymywania pieniędzy traktowano jako zebranie lub dążenie do finansowania działalności antypaństwowej. Początkowo modlitwy mogły odbywać się wyłącznie w cerkwiach oraz na cmentarzu, jednak w wyniku apeli duchownych dość szybko zezwolono na ich odprawianie w domach wiernych, którzy byli chorzy. W modlitwach tych nie mogła uczestniczyć większa liczba osób (na trudno dostępnych obszarach górskich, gdzie nie było cerkwi, władze lokalne karały duchownych, którzy udzielali Komunii świętej starym i chorym ludziom, przez co biskup Vasilije prosił o wprowadzenie na swoim obszarze przepisów, w myśl których niedopuszczalne byłoby samowolne karanie duchownych)<sup>34</sup>. W jednym domu nie mogły być chrzczone dzieci z różnych rodzin (za to można było chrzcić dzieci z jednej rodziny). Co więcej, takie obrzędy, jak wesela czy chrzciny, które odbywały się poza cerkwią, mogły zostać uznane za nielegalne zgromadzenia. Z kolei duchowny, który przebywał poza parafią dłużej niż 24 godziny, musiał zgłosić miejsce swojego pobytu w odpowiednim urzędzie administracyjnym<sup>35</sup>.

Jako przykład takich utrudnień można podać przypadek, gdy w jednej z parafii funkcjonariusz milicji żądał od duchownego specjalnego pozwolenia władz na działalność parafialną, w innej zaś przy okazji święta kościelnego zabroniono bicia w dzwony oraz rozdawania Komunii świętej z pateny pod pretekstem „groźby rozprzestrzenienia się zarazy”. Zdarzyło się również, że władze zakazały święcenia wody w całym regionie (miało to miejsce w okolicach Prijedoru). W jeszcze innym przypadku funkcjonariusze stali przed cerkwią, uniemożliwiając wiernym wejście na nabożeństwo i zmuszając ich do udania się na festyn organizowany w tym samym czasie przez władze. Doszło też do sytuacji, kiedy uczniowie dostali zakaz śpiewania w chórach kościelnych pod groźbą otrzymania złych ocen i negatywnej klasyfikacji z zachowania. Wierni byli karani za modlitwy podczas spotkań z okazji świąt (15 dni aresztu), zaś we wsi Ljuše koło Jajce jedna rodzina została ukarana grzywną za to, że prowadziła wspólną modlitwę<sup>36</sup>.

Z biegiem czasu władze komunistyczne coraz szerzej korzystały z wydanego przez siebie zakazu organizowania spotkań o charakterze religijnym. Tuż po wojnie tolerowane były jeszcze procesje, które z okazji świąt organizowali duchowni, jednak szybko zaczęto ich zakazywać, zaś duchowieństwo, które łamało te zakazy, było albo aresztowane, albo napadane, albo otrzymywało nakaz opuszczenia parafii<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Писмо Патријарха Србског..., s. 362.

<sup>33</sup> A. Šoljević, Represivne mere vlasti..., s. 136–137; P. Simić, Tito: fenomen XX veka, Beograd 2011, s. 234; M. Радуловић, Обнова српског државно-црквеног права, s. 83–85.

<sup>34</sup> Niewykluczone, że ten brak konsekwencji w stosowaniu przepisów związany był również z ignorancją przedstawicieli władz państwowych.

<sup>35</sup> A. Šoljević, Represivne mere vlasti..., s. 143, 155.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 153–154; zob. też P. Радић, Државнаинверскезједнице, s. 351.

<sup>37</sup> A. Šoljević, Represivne mere vlasti..., s. 156–157; P. Puzović, Prilog istoriji stradanja..., s. 195–196.

Duchowieństwo nie podporządkowywało się jednak całkowicie polityce władz komunistycznych i szukało dróg porozumienia, licząc na skuteczność odwołania się choćby do litery konstytucji FNRJ. Cerkiew, wobec nadużyć przedstawicieli administracji, apelowała do władz jugosłowiańskich o pomoc, niemniej większość skarg albo pozostawała bez odpowiedzi, albo też kwitowana była pismem, w którym wykazywano słuszność postępowania niższych organów władzy. Komuniści uważali, że SCP, przez tyle wieków dostosowując się do zmian systemów władzy, i tym razem powinna to uczynić<sup>38</sup>.

Cerkiew wspierało również duchowieństwo przebywające na emigracji oraz zagraniczne kościoły innego wyznania, a czasem nawet i zagraniczne ośrodki polityczne. Serbskie środowiska prawosławne (głównie duchowni mieszkający w Stanach Zjednoczonych) publikowały książki opisujące dramat II wojny światowej, w których przedstawiano problem „ludobójstwa”, jakie zostało popełnione na Serbach przez faszystów, również jugosłowiańskich. Temat ten nie pojawiał się wyłącznie w latach powojennych, powracał regularnie także w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. W tym samym czasie w komunistycznej Jugosławii, po szybkim i bezwzględny rozprawieniu się z faszystami, kolaborantami i przeciwnikami komunizmu w ogóle, starano się nie nawiązywać do kwestii antagonizmów z okresu wojennego, co miało również na celu łagodzenie potencjalnych narodowych niechęci. Uważano to za klucz do sukcesu państwa opartego na „braterstwie i jedności”. Można jednak zauważyć, że komuniści wykorzystywali kontakty duchowieństwa z zagranicą jako pretekst do postawienia arbitralnie wykorzystywanych zarzutów ulegania wpływom z zewnątrz, co miało z kolei inspirować duchowieństwo do wchodzenia w konflikt z władzami<sup>39</sup>.

Dodatkowo, na sytuację SCP wpływał fakt stopniowej laicyzacji społeczeństwa, spowodowanej nie tylko polityką komunistyczną, ale też doświadczeniami wojennymi, które doprowadzały niejednokrotnie do utraty wiary w Boga. Wśród ludzi, którzy z tego względu odeszli od praktyk religijnych, duchowni wciąż cieszyli się szacunkiem jako przedstawiciele kościoła, a święta kościelne łączone były przez nich z obyczajami ludowymi, pokazując niejednokrotnie niski poziom znajomości nauki prawosławia<sup>40</sup>. Zjawisko regresu religijnego na serbskim obszarze kulturowym, pojawiające się zawsze po trudnych i dramatycznych wydarzeniach dla narodu, jest charakterystyczne dla serbskiej historii (podobna sytuacja na tych obszarach powstała np. w XVIII w., w czasach panowania osmańskiego).

Postępującą laicyzację społeczeństwa potwierdzały również badania socjologiczne, które wskazywały, że żarliwość religijna wśród serbskiej młodzieży sukcesywnie malała. Słabnące zainteresowanie problemami wiary niepokoiło Cerkiew. Wiedzano, że do tego stanu rzeczy mocno przyczyniła się w powszechna krytyka władz i ataki na SCP, ukazujące ją jako instytucję nienowoczesną, ukierunkowaną antagonistycznie wobec ideologii „braterstwa i jedności”, która przeciętniwełowała podziały narodowe. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że w roku 1952 wycofano ze szkół publicznych naukę religii, a z Uniwersytetu w Belgradzie usunięto Prawosławny Wydział Teologiczny (według Radomira Popovicia przyczyną było przewlekanie i odrzucenie rozpatrzenia kwestii autokefalii Cerkwi macedońskiej, jednak prawdopodobne jest również to, że była to konsekwencja planowej laicyzacji społeczeństwa jugosłowiańskiego)<sup>41</sup>.

Wykorzystując te okoliczności, władze, zależnie od potrzeb, organizowały „spontaniczne wystąpienia narodowe” przeciwko hierarchom (tak jak w przypadku Metropolity Skopijskiego

<sup>38</sup> P. Puzović, *Prilog istoriji stradanja...*, s. 194; A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 150.

<sup>39</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 29; A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 137, 151.

<sup>40</sup> M. Радуловић, *Обновасрпскогдржавно-црквеногправа*, s. 48; A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 142; zob. też: Lj. Folić, *Predlog rešenja izgradnje pravoslavnog duhovnog centra u Prištini*, w: *Godišnjak. Časopis Pravoslavnog bogoslovnog fakulteta „Sveti Vasilije Ostroški” u Foči*, nr 4, Foča 2005, s. 83; P. Поповић, *СрпскаЦрква...*, s. 69.

<sup>41</sup> Prawosławny Wydział Teologiczny był jednym z wydziałów, które składały się na utworzony w 1905 r. Uniwersytet w Belgradzie. Po 1952 r. ze względu na materialne położenie, wynikające z konieczności samofinansowania się w ramach działalności Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, której wydział podlegał po usunięciu z Uniwersytetu, nie kształcił on zbyt wielu studentów. Ich liczba nie zaspokajała potrzeb Serbskiej Cerkwi Prawosławnej, która wykazywała brak dostatecznej liczby wykształconych teologów. Ponadto studenci wydziału teologicznego byli dyskryminowani nie tylko ideologicznie. Nie mieli, jak osoby studiujące na innych wydziałach, dostępu do standardu oraz finansowania stypendialnego, P. Радић, *Државни верске заједнице*, s. 188 i nast.; M. Радуловић, *Обнова српског државно-црквеног права*, s. 48; A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 142; zob. też: Lj. Folić, *Predlog rešenja...*, s. 83; P. Поповић, *Српска Црква...*, s. 69.



Józefa) lub piętnowały brak poparcia i wrogość wobec partyzantki komunistycznej. Starły się angażować i zarazem wykorzystywać społeczeństwo w sporze z Cerkwią, usiłując za pomocą manipulacji wykazać, że samo społeczeństwo odwraca się przeciwko duchownym<sup>42</sup>.

Już w trakcie wojny, od czasu budowania partyzantki titowskiej, czynnik narodowy był jednym z rozważnie wykorzystywanych elementów polityki komunistycznej. Zarówno Šoljević, jak i Puzović podkreślali w swoich badaniach fakt, że komuniści zwracali szczególną uwagę na relacje narodowe właśnie w aspekcie religijnym, np. w Bośni i Hercegowinie ze względu na zróżnicowanie narodowościowe karano szczególnie surowo za odstępstwa od linii partyjnej, a zorganizowane grupy, które napadały na duchownych (czasem było to i kilkaset osób), zazwyczaj składały się z osób tej samej narodowości co ofiara (czyli np. duchownych SCP atakowali Serbowie)<sup>43</sup>.

Również w sporze serbsko-macedońskim o autokefalię Cerkwi Patriarcha Gavriło starał się uniknąć ujęcia tego problemu w kontekście sporu narodowego. Stwierdzał jednoznacznie, że Macedończycy, którym państwo przyznało status narodu, mogą posługiwać się na płaszczyźnie cerkiewnej językiem macedońskim, zaś SCP była daleka od podważania ich tożsamości narodowej. Równocześnie podkreślał, że na jedność Cerkwi oraz jej nazewnictwo na obszarze Jugosławii nie wpływały żadne decyzje polityczne czy też zmiany granic państwowych<sup>44</sup>.

W roku 1967 MCP ogłosiła autokefalię. Komunistyczne władze jugosłowiańskie wówczas nie sprzeciwiły się tej decyzji. Fakt ten nadał nową jakość konfliktowi między obydwojma kościołami prawosławnymi, który trwa aż do dzisiaj (kwiecień 2014 r.). Separatyzm macedoński był jednym z dwóch separatyzmów, z którymi SCP musiała się zmierzyć w latach sześćdziesiątych XX w. Drugi ujawnił się jeszcze w 1962 r. w Ameryce Północnej. Tamtejszy biskup Dionisije Milivojević zarzucił serbskiemu duchowieństwu nie dość antykomunistyczną postawę, normalizację relacji z władzami, brak dostatecznie krytycznej postawy, a nawet chwalenie niektórych rozwiązań prawnych, wprowadzanych przez władze komunistyczne<sup>45</sup>. Oba separatyzmy były dużym ciosem dla SCP, zwłaszcza dla jej autorytetu, o który w warunkach komunistycznych i tak Cerkiew musiała walczyć.

Odwilż w relacjach państwo–kościół, której pierwszymi przejawami było złagodzenie polityki władz wobec duchowieństwa oraz amnestie duchownych prawosławnych, katolickich i muzułmańskich, przeprowadzone w latach 1955 i 1962, pozwalała SCP mieć nadzieję na poprawę sytuacji i poszerzenie spektrum swojej działalności. Według Milana Radulovića<sup>46</sup>, władze komunistyczne zmieniły strategię postępowania wobec duchowieństwa, gdy zorientowały się, że wyrugowanie religii (a może raczej przywiązania do Cerkwi) ze społeczeństwa jest bardzo trudne, o ile w ogóle nie niemożliwe. Nie oznaczało to jednak pozostawienia wolnej ręki kościołom w zakresie ich społecznej działalności, ale raczej o zmianę polityki wobec nich. Władze – według Radulovića – weszły w okres kontrolowania instytucji i duchowieństwa, wychodząc z założenia, że „skoro nie potrafiły zniszczyć religii, należało przejść nad nią kontrolę”<sup>47</sup>. Wydaje się jednak, że dalsze postępowanie komunistów nie musiało wynikać z tak dramatycznego przeświadczenia. Stosowali oni wielokrotnie sprawdzony schemat, polegający na osłabieniu instytucjonalnym, a następnie na przejściu częściowej lub całkowitej kontroli, w zależności od stopnia zagrożenia (prawdziwego lub wymyślanego) porządku w państwie. Gdy więc już SCP była wystarczająco osłabiona zarówno prześladowaniami, jak i separatyzmami, należało przekonać jej duchownych, aby wspierali umacnianie władzy komunistycznej w społeczeństwie, proponując im tym samym niejako pojednanie z władzą, a nawet i współpracę – oczywiście na własnych warunkach. Zakładano więc

<sup>42</sup> A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 145–146.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 158; P. Puzović, *Prilog istoriji stradanja...*, s. 194.

<sup>44</sup> B. Kokotović, *Crkveni raskol u Makedoniji...*, s. 75.

<sup>45</sup> Od macierzy odłączyły się 3 diecezje, 72 parafie i 129 świątyń na obszarze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ten rozłam został zażegnany w 1992 r. V. Perica, *Balkan idols...*, s. 13; I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, s. 279; Z. Vučković, *Relacje macedońsko-serbskie...*, s. 253.

<sup>46</sup> Milan Radulović jest serbskim filologiem i literaturoznawcą. Wykładał w Kijowie na Uniwersytecie Państwowym im. Tarasa Szewczenki, a także w Instytucie Literatury i Sztuki. Od 2000 r. zatrudniony jest na stanowisku profesora na Uniwersytecie Wschodnie Sarajewo. Po roku 2001 zaangażowany w politykę, jako parlamentarzysta, w latach 2004–2007 był ministrem ds. wiary, jednym z głównych autorów kształtu Ustawy o kościołach i związkach wyznaniowych z 2006 r. Институт за књижевност и уметност, <http://www.ikum.org.rs/lat/people.php?id=28> (dostęp 25 IV 2014 r.).

<sup>47</sup> M. Радловић, *Обнова српског државно-црквеног права*, s. 47; P. Радић, *Државни верске заједнице*, s. 340.

stowarzyszenia łączące duchowieństwo, kontrolowane całkowicie przez władze, nakłaniano do donoszenia na innych duchownych, a także inwigilacji własnego środowiska, która polegała np. na raportowaniu spotkań religijnych, czytaniu i analizie prasy kościelnej bądź też podejmowaniu studiów religijnych celem wniknięcia w środowisko, na wymianie informacji na konferencjach i seminariach lub też wchodzeniu w bezpośrednie kontakty. Część duchowieństwa zgodziła się na współpracę, zaś bardziej oporni byli aresztowani i osadzeni w miejscach odosobnienia. Osoby skłonne do współpracy mogły z kolei polepszyć sytuację materialną swojego kościoła, otrzymując wsparcie finansowe od władz (co później sankcjonowała konstytucja z 1974 r.). Tego typu działania rozbiły od wewnątrz wspólnotę kościoła<sup>48</sup>.

Sytuacja ta sprawiła, że odwilż na obszarze Jugosławii nie była przez pierwsze lata powszechnie odczuwalna wśród kleru. Wobec amnestionowanych duchownych stosowano politykę nadzoru, a także podejmowano próby nakłonienia ich do podpisania oświadczenia o zgodności i lojalności wobec władz i ich polityki. Ponadto – według spostrzeżeń prawosławnego biskupa Vasilije – wprowadzie polityka władz w tamtym czasie zaczęła cechować się „większym zrozumieniem dla potrzeb cerkiewnych niż w pierwszych latach powojennych”, niemniejta „wyrozumiałość” prezentowana była przez przedstawicieli wyższych szczebli organów władzy państwowej. Na niższych szczeblach urzędnicy niejednokrotnie zachowali wrogą postawę wobec duchowieństwa oraz wiernych. Istniały miejsca w kraju, do których duchowni nie docierali, mimo prób wierzących skierowanych właśnie do niższych przedstawicieli administracji. Analogicznie, w niektórych rejonach władze lokalne, nie przywiązując wagi do położenia duchownych, nie przekazywały pomocy od Czerwonego Krzyża, przesyłanej przez Światowy Związek Kościołów<sup>49</sup>.

Sytuacja zmieniła się zauważalnie po 1966 r., kiedy to złagodzone kurs wobec kościołów w ogóle. Było to związane ze zmianą na stanowisku szefa służb bezpieczeństwa, którym przestał być twardogłowy Aleksander Ranković (Serb), oraz z międzynarodowym nurtem ekumenicznym, zainicjowanym przez II Sobór Watykański. Z jego inspiracji powstała inicjatywa wspólnych modlitw ekumenicznych, która również znalazła realizację w Jugosławii. Na obszarze Republiki Chorwacji organizowane były wspólne modlitwy duchownych katolickich i prawosławnych. Początkowo miały one zakres lokalny, później jednak inicjatywę podjęli prominenci kościelni. Badacz chorwacki Vjekoslav Perica zauważył, że te ekumeniczne inicjatywy spotkały się z ambiwalentnym odzewem wśród ludności serbskiej w Chorwacji – nie pisał jednak o postawie Chorwatów. Duchowni prawosławni po początkowym „przełamaniu lodów” nie podjęli, mimo apeli katolickiego duchowieństwa chorwackiego, dalszej współpracy. Przeciwwstawiała się jej część wpływowych hierarchów SCP, przeciwna temu dialogowi – przede wszystkim archimandryta Justin Popović<sup>50</sup> oraz jego zwolennicy. Korzystając jednak z wydarzeń w świecie religijnym, „hierarchowie” wystosowali list, w którym domagali się „publicznych przeprosin od katolickich przywódców Kościoła katolickiego” za poczynania ustaszy w czasie II wojny światowej. Pozytywnie odpowiedział na to żądanie katolicki biskup Banja Luki (Republika Bośni i Hercegowiny) Alfred Pichler, równocześnie domagając się, żeby to samo uczynili duchowni prawosławni, przeprasząc za czyny serbskich czetników<sup>51</sup>.

Mimo tych postaw dialog miał jeszcze szanse powodzenia. Stwarzał je ekumeniczny klimat posoborowy, który sprawił, że SCP przystąpiła w 1968 r. do Światowej Rady Kościołów (istniejącej

<sup>48</sup> Ibidem, s. 83–85; V. Perica, *Balkan idols...*, s. 35; P. Радић, *Државна верске заједнице*, s. 299 i nast.

<sup>49</sup> A. Šoljević, *Represivne mere vlasti...*, s. 141–142, 156.

<sup>50</sup> Archimandryta Justin Popović – od 2010 r. święty Serbskiej Cerkwi Prawosławnej. Profesor dogmatyki w seminarium im. św. Sawy w Belgradzie. Jego nauczycielem duchowym był biskup Nikolaj Velimirović, którego ideę „świętosawia” popularyzował. Jako zwolennik narodowego charakteru prawosławia i symfonii diarchicznej między państwem a kościołem odrzucał koncepcje ekumenizmu nawet pomiędzy kościołami prawosławnymi. Wpływ na jego filozofię miała w dużej mierze fascynacja twórczością Fiodora Dostojewskiego, pod wpływem której dokonał reinterpretacji religijnej filozofii prawosławia. Przez ten pryzmat oraz koncepcję narodowego prawosławia ujmował on później będące przedmiotem publikacji relacje świata słowiańskiego z Europą Zachodnią, w których wskazywał dekadencją postawę tej drugiej, znajdującej się m.in. pod wpływem watykańskiego katolicyzmu. Jego koncepcję charakteru prawosławia będą popularyzować jego uczniowie: metropolita czarnogórsko-primorski Amfilohije Radović, biskup zahumsko-hercegowiński i primorski Atanasije Jevtić, biskup raško-prizreński Artemije Radosavljević i biskup bački Irinej Bulović, którzy główną rolę zaczęli odgrywać po renesansie Serbskiej Cerkwi Prawosławnej w latach osiemdziesiątych XX w., a zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XX w.

<sup>51</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 32, 35.

od 1948 r.). Dialog wspierała część prawosławnych teologów – niebędących zwolennikami polityki archimandryty Popowicia. Uważali oni, że mógłby on mieć pozytywny wpływ na trudne – bądź co bądź – relacje serbsko-chorwackie. Według Pericy, Tito „ostrożnie” sprzyjał temu ekumenizmowi, co byłoby zasadne wobec faktu, że kluczem do dobrego funkcjonowania kraju była zgoda między narodami, która już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. zaczynała się chwiać<sup>52</sup>.

Tito nie mógł otwarcie wspierać ekumenicznej idei Watykanu przy równoczesnej promocji polityki ateizmu i laicyzacji społeczeństwa jugosłowiańskiego. Koncepcja soborowa mogła jednak sprzyjać łagodzeniu nastrojów narodowych, co było kluczem w realizacji jugosłowiańskiej polityki państwowej, którym Tito potrafił się posługiwać. Ponadto raporty na temat działalności instytucji kościelnych i wyznaniowych wskazywały na ich nieszkodliwy dla systemu kulturalny i charytatywny charakter, wykluczający w zasadzie oddziaływanie na rozwój nacjonalizmu czy szowinizmu wśród społeczeństwa. Jednak równocześnie stwierdzono, że negatywna postawa wobec instytucji kościelnych mogłaby spowodować radykalizację takich postaw<sup>53</sup>. Wspomniane rotacje na najwyższych stanowiskach państwowych miały wpływ na zmianę polityki wobec społeczeństwa, która dokonała się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., pociągając za sobą nieodwracalne zmiany w relacjach między republikami a narodami jugosłowiańskimi.

Od 1968 r. na obszarze serbskiej prowincji autonomicznej Kosowo rozpoczęły się albańskie manifestacje. Ich hasła odwoływały się do poszanowania praw człowieka i mniejszości narodowych nieprzeznaczonych do tej pory przez władze. Szybko jednak przeobraziły się w wystąpienia o charakterze antyserbskim, doprowadzając do dewastacji serbskich obiektów sakralnych. Był to początek problemu kosowskiego i pogłębienia niechęci między Serbami a Albańczykami. SCP, posiadająca historyczną siedzibę w Peći, na obszarze Kosowa, stanowczo wystąpiła w obronie Serbów, m.in. pisząc list do Josipa Broza-Tity. Akt ten jednak wywołał reakcję odwrotną do pożądanej i doszło do pogorszenia relacji z władzami komunistycznymi. Ówczesnemu patriarsze Germanowi zarzucono stosowanie „patriotycznej retoryki” (tzn. proserbskiej) w ukazywaniu serbskich problemów za granicą, zaś wobec SCP wysunięto oskarżenie o tendencje nacjonalistyczne<sup>54</sup>.

Zarzuty te wpisywały się w inny problem, jakim było „starcie się” w tym samym czasie chorwackich i serbskich koncepcji dotyczących wewnątrzpaństwowego charakteru federacji. Optujący za decentralizacją i większą autonomią poszczególnych republik Chorwacji zderzyli się z centralistyczną polityką serbskich „liberałów”, którzy w zdecydowany sposób przeciwstawili się rozluźnianiu więzów między republikami. Problem dotyczył nie tylko rozbieżnych koncepcji na szczeblu władz, ale wiązał się przede wszystkim z wystąpieniami społeczeństwa chorwackiego, domagającego się reform i większej niezależności (samorządności) republik<sup>55</sup>.

Serbska Cerkiew Prawosławna, której zasięg patriarchatu obejmował praktycznie wszystkie były republiki jugosłowiańskie, nie mogła wspierać stanowiska optującego za autonomią republik w zakresie, w jakim domagała się tego Chorwacja i Słowenia, gdyż mogłoby to osłabić jej wewnętrzne instytucjonalne więzy, podobnie jak to miało miejsce w przeszłości, gdy obszary dalmackie czy też Metropolia Karlovačka znajdowały się pod panowaniem austriackim z dominującą religią katolicką. Kolejną kwestią były trudności – z punktu widzenia SCP – związane z położeniem i wpływami w Czarnogórze i Macedonii, które dodatkowo mogły osłabić właśnie poluzowane więzy między republikami, włącznie z całkowitą utratą obszaru, na którym Serbska Cerkiew konkurowała z MCP. Zarzucanie prawosławnym duchownym tendencji nacjonalistycznych pokrywało się z zarzutami wobec serbskich komunistów oskarżanych o tendencje „wielkoserbskie”, wyrażane w promowaniu przez nich unitarnego, a tym samym z punktu widzenia Chorwatów i Słoweńców scentralizowanego charakteru państwa<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 33; zob. Też World Council of Churches. Serbia, <http://www.oikoumene.org/en/member-churches/europe/serbia> (dostęp: 8 I 2014).

<sup>53</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 45, 54.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 36, 45 i 54; zob. również: M.J. Zacharias, *Komunizm–federacja–nacjonalizmy...*, s. 331 i nast.; R. Dizdarević, *Od smrti Tita do smrti Jugoslavije. Svjedočenja*, Sarajevo 2000, s. 334; B. Jović, *Posledni dani SFRJ*, Beograd 1996, s. 31; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005, s. 247 i nast.

<sup>55</sup> Apogeuem tych wystąpień miało miejsce wiosną 1971 r., była to chorwacka wiosna. Więcej na ten temat, zob. M.J. Zacharias, *Komunizm–federacja–nacjonalizmy...*, s. 291 i nast.

<sup>56</sup> Tito stłumił wystąpienia Chorwatów i Słoweńców, pozornie przychylając się do stanowiska serbskich „liberałów”, ale konstytucja

W tym samym czasie oficjalne dane państwowe wskazywały na spadek liczby osób deklarujących przynależność do danego kościoła. W przypadku prawosławia (w ogóle, więc należy tutaj brać pod uwagę obszar całej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii) odsetek ten był wyższy niż w odniesieniu do katolicyzmu i islamu, niemniej jednak spadł z 41,2% do 28,9%<sup>57</sup>. Badania przeprowadzone w szkołach średnich wskazały, że postawa antyreligijna wynikała u 68,7% z niewiary w Boga, u 74,4% z poglądów na temat kościoła, zaś 87,5% nigdy nie odmówiło modlitwy, a 89,6% nigdy nie było w kościele. Sam patriarcha German stwierdził, że tylko „nieznaczna część populacji prawosławnej zapraszała duchownych do domu, czytała publikacje o tematyce religijnej oraz aktywnie uczestniczyła w życiu kościoła”. Spośród 53 krajów, w których ludność deklarowała ateizm, Jugosławia znalazła się na drugim miejscu. Całkowita liczba wierzących, jeśli wierzyć deklaracjom i raportom komunistycznym, spadła między rokiem 1953 a 1984 o połowę (w 1953 r. przynależność religijną miało deklarować 90% osób, zaś w 1984 r. zaledwie 45%)<sup>58</sup>. Jest to fakt warty podkreślenia o tyle, że największy odsetek osób identyfikujących się z kościołem wystąpił w okresie największych prześladowań, podczas gdy najmniejszy w czasie, kiedy cenzura stawała się łagodniejsza i powoli zaczynały się odradzać ideologicznie ruchy narodowe oraz religijne. Jednak fakt ten mógł być związany z zupełnie innymi czynnikami. Mianowicie, okres powojenny obejmował pokolenia, dla których SCP – niezależnie od relacji z władzami państwowymi – była elementem kultury narodowej oraz autorytetem w całej historii narodu serbskiego. Młode powojenne pokolenie dorastało w laickiej Jugosławii, gdzie religia nie była elementem obowiązkowego kształcenia, zaś jej rola była w życiu jugosłowiańskim marginalizowana. Istotniejsze wydawało się podniesienie stopy życiowej i możliwość wyjazdu za granicę – „na Zachód”, co umożliwiły władze w tamtym okresie<sup>59</sup>, aniżeli walka o prawa do kultu religijnego i poszerzenia roli kościoła w społeczeństwie, który – zgodnie z pojawiającymi się opiniami – nie znajdował się w złym położeniu (o czym mowa będzie dalej).

Nieco inną perspektywę przedstawił historyk Milan Kašanin, który stwierdził, że w tym czasie (przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.) wśród młodzieży wzrosło zainteresowanie serbską kulturą średniowieczną, zaś przedmiotem badań uniwersyteckich była tematyka szeroko związana z historią, piśmiennictwem i postaciami z obszaru prawosławia<sup>60</sup>.

Odwilż, będąca efektem zmian we władzach, przyniosła nowe postulaty i odważniejsze roszczenia duchowieństwa, które domagało się, aby nieobecność w miejscu pracy podczas świąt kościelnych nie wiązała się z pomniejszeniem wynagrodzenia, a także by umożliwiono duchownym pełnienie posługi Bożej w szpitalach i zakładach penitencjarnych. Ponadto od lat siedemdziesiątych XX w. na obszarze Jugosławii funkcjonowało 50 szkół teologicznych i seminariów (z czego cztery należały do SCP) oraz pręźnie działały wydawnictwa kościelne. Statystyki podają, że w okresie komunistycznym (1945–1990) wybudowano ok. 200 nowych świątyń, zaś odrestaurowano blisko 1000. Budowano lub poddawano renowacjom kaplice oraz monastery. Taka sytuacja była impulsem do odnowy roli Cerkwi w społeczeństwie. Odnowę tę podjął patriarcha German. Sprzyjały temu liczne wizyty zagraniczne, mające na celu nie tylko nawiązanie relacji z innymi kościołami prawosławnymi, ale przede wszystkim wzmocnienie więzi i rozwinięcie współpracy z metropoliami SCP rozszanymi po całym świecie<sup>61</sup>.

Tym planom sprzyjał klimat społeczny i polityczny, panujący w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. Przemiany, które wówczas się dokonały, ukierunkowane były już nie na „jugosłowiańskość”, ale na indywidualny rozwój republik, co zapoczątkowały wspomniane wystąpienia w Chorwacji, które zresztą – jeśli chodzi o postulaty – wspierała Słowenia.

---

z roku 1974 wprowadzała jeszcze większy zakres swobody republik oraz obu serbskich okręgów autonomicznych: Kosowa i Wojwodiny. Równocześnie w latach siedemdziesiątych XX w. polepszyło się położenie ludności albańskiej w Kosowie, gdzie wybudowano m.in. nowe szkoły, szpitale, ośrodki sportowe oraz rozwinięto placówki oświatowe, w których nauczano w języku albańskim, włącznie z Uniwersytetem w Prištinie.

<sup>57</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 38.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 38, 50.

<sup>59</sup> V. Grečić, *Jugoslovenske spoljne migracije*, Beograd 1998, s. 46–47; S. Nišić, *Hrvatska oluja i srpske seobe*, Beograd 2006, s. 24.

<sup>60</sup> V. Perica, *Balkan idols...*, s. 51.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 38–39, 52.

„Nową jakość” w rzeczywistości społecznej i politycznej (a także na innych płaszczyznach życia państwowego) oraz w położeniu Cerkwi wniosła również konstytucja z 1974 r., w której „gwarantowano wolność myśli” (art. 166), ale zaznaczano, że „wyznanie wiary jest prywatną sprawą człowieka” (art. 174) i równie lakonicznie, jak we wcześniejszych przepisach, stwierdzano, że dla związków wyznaniowych (nazwa ogólna dla wszystkich kościołów i wspólnot wyznaniowych) istnieje „wolność działalności duszpasterskiej i wykonywania obrzędów” (art. 174). W zestawieniu z konstytucją z 1963 r. zmienił się zapis o pomocy materialnej, w którym stwierdzono, że również „organizacje państwowe” mogą pomagać „wspólnotom wyznaniowym” (co, jak wspomniano wcześniej, otwierało duże pole manewru wobec możliwości inwigilacyjnych). Co więcej, art. 174 mówił również o tym, że mogły one posiadać prawo własności nieruchomości „w ramach odpowiednich przepisów”. W zmianach instytucjonalnych na obszarze Republiki Serbii przeobrażono Komisję ds. Wyznań w Ministerstwo<sup>62</sup>.

Temat sytuacji finansowej instytucji religijnych w okresie titowskiej Jugosławii był trudny do ujęcia i stanowił skomplikowany przedmiot badań. Uwzględniając choćby tylko położenie duchowieństwa SCP, należy stwierdzić, że było ono wewnętrznie zróżnicowane. Wpływ na to miało wiele czynników, np. miejsce zamieszkania (bogatsze lub biedniejsze obszary) oraz posiadanie lub brak rodziny (pracującego współmałżonka). Po II wojnie światowej SPC finansowana była z budżetu państwowego, czym zarządzało Ministerstwo Finansów. Pomoc ta była niewystarczająca i już w roku 1946 Cerkiew odnotowała deficyt finansowy wysokości 25 mln dinarów, na co złożyła się polityka nacjonalizacji i kolektywizacji, brak odszkodowań wojennych, a także mniejsze kwoty wypłacane duchownym rencistom i emerytom (wynoszące tuż po wojnie ok. 40% przedwojennych rent i emerytur). Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych przyniósł regulacje sektora socjalnego, w myśl których państwo ponosiło również częściowe koszty związane z ubezpieczeniami. Mimo iż stanowiło to problem, ponieważ Cerkiew była uzależniona od państwowych finansów, które i tak z czasem modyfikowano, to nie potrafiła znaleźć wyjścia z tej sytuacji<sup>63</sup>. Faktem jest, że ta pomoc z czasem malała<sup>64</sup>. Ponadto wpływ na Cerkiew miała kondycja gospodarcza państwa, która od połowy lat sześćdziesiątych pogorszyła się w wyniku kryzysu, zaś lata siedemdziesiąte przyniosły decentralizację, co również zmieniło położenie finansowe SCP.

Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych raporty na temat położenia finansowego kościołów stwierdzały, że władze nie były w stanie określić ich statusu materialnego (poza nielicznymi wyjątkami), równocześnie donosząc, że niektóre ze „związków wyznaniowych” okazjonalnie płaciły podatki, generalnie będąc instytucjami samofinansującymi się. W myśl nowej postawy władz wobec instytucji religijnych tylko w latach siedemdziesiątych XX w. państwo udzieliło – według Vjekoslava Pericy – wsparcia finansowego 24 kościołom i wspólnotom religijnym. Ponadto z dotacji rządowych miało otrzymać wsparcie – jak stwierdził Perica – dodatkowo sześć spośród nich. Nie wymienił on wprawdzie, które konkretnie tę pomoc miały otrzymać, jednak można się domyślić, że wśród nich musiała być SCP, skoro to ona była największym beneficjentem środków państwowych. Ogólnie, w latach siedemdziesiątych kwota ze strony państwa, przeznaczona na finansowanie instytucji religijnych, miała wynieść 37,760 mld dinarów, z czego 75% miała otrzymać SCP (większość tych środków planowano rozdysponować między prorządowe fundacje kościelne). Według Pericy, faworyzowanie SCP mogło wynikać z sympatyzowania patriarchy Germana z władzami, czemu dowód miał on dać, „używając w wystąpieniach publicznych retoryki socjalizmu, braterstwa i jedności oraz oficjalnie przyjmując pomoc finansową od państwa, włącznie z pensjami dla kleru”<sup>65</sup>.

Według danych prowadzonych przez Chorwatów, 80% finansów przeznaczanych na kościoły i związki wyznaniowe przyznawane były prawosławnym i muzułmańskim stowarzyszeniom

<sup>62</sup> Ustav Socijalističke Federativne Republike Jugoslavije, <http://mojustav.rs/wp-content/uploads/2013/04/Ustav-SFRJ-iz-1974.pdf>, por. art. 46 Konstytucji SFRJ z 1963 r., Ustav Socijalističke Federativne Republike Jugoslavije, 7 IV 1963 r., <http://mojustav.rs/wp-content/uploads/2013/04/Ustav-SFRJ-iz-1963.pdf> (dostęp: 22 I 2014).

<sup>63</sup> P. Радић, Државаиверскезаједнице, s. 204 i nast.

<sup>64</sup> W 1945 r. wynosiła 15 mln dinarów, w 1947 i 1948 r. 20 mln dinarów, w kolejnych dwóch latach po 10 mln dinarów, po czym znowu w 1951 i 1952 r. po ok. 20 mln dinarów rocznie, zob. ibidem, s. 217.

<sup>65</sup> V. Perica, Balkan idols..., s. 40.

religijnym, które opłacały z tych funduszy działalność instytucjonalną, „biuletyny, działalność bieżącą, wypłaty dla księży oraz ubezpieczenia zdrowotne”. Niewykluczone, że taka polityka wynikała z faktu braku powiązania prawosławia i islamu na obszarze Jugosławii z zewnętrznymi instytucjami, w przeciwieństwie np. do Kościoła katolickiego. Warto podkreślić, że spośród ludności Jugosławii narody wyznające prawosławie stanowiły ok. 45% populacji<sup>66</sup>.

Po śmierci Josipa Broza-Tity w 1980 r. władze centralne starały się kontynuować politykę wewnątrzpaństwową w ten sam sposób co wcześniej, prawdopodobnie również z powodu braku alternatywnych propozycji, których wymagał narastający kryzys gospodarczy oraz coraz większe napięcia między narodami, do czego przyczyniała się w dużym stopniu także sytuacja ekonomiczna. Należy zwrócić też uwagę na fakt zmiany pokoleniowej w kierownictwie komunistycznym. Odchodziło pokolenie partyzantów i współpracowników Tity – współtwórców komunistycznej Jugosławii, a do głosu dochodzili komuniści (choć w odniesieniu do tego czasu można raczej mówić już o socjalistach niż o komunistach), dla których jugosłowiańskie hasła „braterstwa i jedności” nie były już tak świeże i przekonujące. Ta młoda kadra, która zaczęła przejmować władzę w latach osiemdziesiątych, dojrzała w duchu wydarzeń lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. oraz zdecentralizowanego charakteru państwa, który sankcjonowała, jak już zostało wspomniane, konstytucja z 1974 r. Jej przepisy skłaniały bardziej do postrzegania rzeczywistości na poziomie republiki, a nie ogólnie jugosłowiańskim co wzmocniło czynnik narodowy, rozwinięty następnie przez nowe nurty myślowe, które miały się ukształtować w latach osiemdziesiątych XX w. Koncepcje decentralizacyjne okazały się dla wielu polityków młodego pokolenia, zwłaszcza w Słowenii i Chorwacji, punktem wyjścia do dalszych reform politycznych, kładących nacisk na reprezentację republik i ich indywidualizację<sup>67</sup>.

To „poluzowanie” jednolitości państwowej miało nie tylko wymiar polityczny, ale i społeczny. Poza tym złagodzona jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. cenzura słabła coraz bardziej, pozwalając na podejmowanie tematów, które do tej pory były przemilczane, w myśl komunistycznej polityki „braterstwa i jedności”. Zaczęto podkreślać różnice między republikami a narodami, zarówno jeśli chodzi o sytuację ekonomiczną, jak i położenie w państwie jugosłowiańskim. Co więcej, zaczęto też powracać do wydarzeń II wojny światowej, interpretując je wyłącznie w odniesieniu narodowym, co z kolei mocno oddziaływało na postawę społeczną, budząc negatywne emocje i prowadząc do radykalizacji samookreślenia narodowego. W przeciwieństwie do mało eksponowanej roli Kościoła katolickiego na obszarze Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w. SCP znakomicie odnalazła się wśród nowych nurtów myślowych o charakterze narodowym, połączonych z serbską tradycją i historią narodową oraz wydarzeniami II wojny światowej, stając się znaczącym i pozbawionym cenzury głosem, wykorzystującym niejednokrotnie stereotypy narodowe.

### **Podsumowanie**

Oceniając położenie i relacje kościołów, związków wyznaniowych i wspólnot religijnych z państwem w czasach titowskich na obszarze byłej Jugosławii, trudno sformułować jednoznaczne wnioski. Ujmując jednak problem całościowo, z pewnością można stwierdzić, że polityka władz komunistycznych nie miała na celu całkowitego zniszczenia SCP. Faktem jest, że po zakończeniu II wojny światowej instytucje religijne i osoby duchowne były obiektami dyskryminacji i prześladowań, zaś po złagodzeniu fali terroru władze starały się zdecydowanie osłabić i zmarginalizować ich wpływ. Okres prześladowań, który dotknął duchowieństwo, dotyczył jednak wszystkich przeciwników nowego porządku, więc nie należy traktować tego zjawiska jako czegoś wyjątkowego. Można również zwrócić uwagę na inne aspekty sytuacji, które potwierdzają to stwierdzenie, np. na fakt, że na cel funkcjonowania SCP (podobnie jak innych instytucji religijnych) przeznaczano pieniądze z budżetu państwa, a w latach późniejszych zezwolono na prowadzenie

<sup>66</sup> The population of Yugoslavia, World Population Year 1974, Belgrade 1974, s. 11, <http://www.cicred.org/Eng/Publications/pdf/c-c55.pdf> (dostęp: 25 stycznia 2014); V. Perica, *Balkan idols...*, s. 48.

<sup>67</sup> Więcej na ten temat, zob.: I. Stawowy-Kawka, *Historia Macedonii*, s. 280–281; R. Dizdarević, *Od smrti Tita...*, s. 60; M.J. Zacharias, *Komunizm–federacja–nacjonalizmy...*, s. 410 i nast.; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 245 i nast.

działalności przez duchownych czy dotowanie kościołów z innych źródeł. Ponadto na obszarze Jugosławii, wbrew potocznym stwierdzeniom, władze nie dążyły do ateizacji społeczeństwa, a przynajmniej nie w sposób konsekwentny i nie za wszelką cenę. Ich polityka – jak wskazano we wstępie – nastawiona była na laicyzację społeczeństwa i ten cel został przez komunistów osiągnięty. O realizacji postulatów ateizacji można by mówić wówczas, gdyby działalność instytucji religijnych zniesiono w ogóle – od razu lub stopniowo. Takie postępowanie nie było jednak właściwe dla titowskich władz, które dodatkowo nosiły się z zamiarem – ostatecznie niezrealizowanym – utworzenia prawosławnej cerkwi jugosłowiańskiej. Co więcej, przypadek MCP pokazał, że komuniści zgadzali się na powstawanie nowych – narodowych kościołów, jednak powodem tego była manipulacja polityczna, zmierzająca do powstawania podziałów na tle narodowym, a przez to do osłabiania wpływów SCP.

Istotny był jeszcze, wskazywany przez badaczy, fakt zróżnicowanej polityki władz wobec kościołów tradycyjnych (głównie SCP i Kościoła katolickiego), mimo jednolitych przepisów wobec duchowych wszystkich instytucji religijnych. Analizując zwłaszcza opinie i dobór informacji badaczy serbskich i chorwackich, można zauważyć, że ich punkt widzenia w przedstawieniu tematu nadal warunkowany jest przynależnością religijną i narodową, bądź też sympatiami narodowymi, co determinuje sposób widzenia innych. Np. według Milana Radulovicia, w relatywnie najlepszej sytuacji znajdował się Kościół katolicki, który posiadając odrębne państwo i służby dyplomatyczne, mógł z pozycji międzynarodowej próbować negocjować położenie swoich przedstawicieli. SCP jako kościół autokefaliczny takiej możliwości – w jego opinii – nie miał. Na przeciwległym stanowisku stał choćby Vjekoslav Perica (jego opinie były już przytaczane), który jednoznacznie pisał o faworyzowaniu SCP przez władze komunistyczne, zarówno jeśli chodzi o umożliwianie zakresu aktywności Cerkwi w polityce i społeczeństwie, jak i o finansowanie jej działalności przez państwo.

Te dwa rozbieżne stanowiska badaczy są charakterystyczne w relacjach między katolicyzmem a prawosławiem na obszarze byłej Jugosławii. Ściślej rzecz ujmując: obrazują one postawę Serbów i Chorwatów, która mimo kilkudziesięciu lat polityki „braterstwa i jedności” nie zmieniła się – nie wyciszyły się wzajemne animozje między obydwojoma narodami, wzmocnione późniejszymi wydarzeniami związanymi z rozpadem Jugosławii.